

Dyrektor Sportowy Giallorossich, Walter Sabatini był bohaterem programu "Twarzą w twarz" w Rai Sport. Sabatini odpowiadał na pytania dotyczące spraw obecnych, jak kondycja Castana i ewentualne odejście Destro.

Powiedz od razu, myślisz tak jak Garcia? Roma zdobędzie mistrzostwo?

- Dyrektor sportowy myśli myśleć tak jak trener Romy [śmiejch - dod.red.]. Żarty na bok, Garcia wydał przekonujące oświadczenie, nie prowokujące. Dokonał tego w szczególnym momencie i to podzielał, podzielałem wcześniej i również później. Czasami przyjmujemy pewną odpowiedzialność, być może na granicy, ale tak jest w porządku. Nasz trener powiedział co, w co trzeba wierzyć i w co muszą wierzyć nasi piłkarze.

Ostatnie kontuzje wyjaśniają słabszy moment Romy?

- Chciałbym wyjaśnić jedną rzecz: kontuzje w Romie są do przyjęcia. Gramy w dwóch rozgrywkach, nie mamy żadnych szczególnych zarzutów. W pewnym momencie sezonu nasze formacje zostały osłabione, nie tyle jeśli chodzi o podstawowych graczy, ale dlatego, że ci, którzy wychodzili na boisko, robili to wielokrotnie i stracili nieco błysku i świeżości. Teraz odzyskamy mniej więcej wszystkich, choć straciliśmy pewne elementy w meczach reprezentacji.

Możesz rzucić światło na kondycję Castana, biorąc pod uwagę wiele spekulacji?

- Czuje się dobrze. Nie może wyjść na boisko, musi kontynuować leczenie. Miał pewien wrodzony problem, który ujawnił się dopiero teraz, w wieku 26 lat, ale miał go od zawsze. Nie ma najmniejszego ryzyka. Również ja słyszałem pewne tragiczne spekulacje, jego życie nie jest zagrożone. Wkrótce wydamy wyczerpujące oświadczenie, które wyjaśni co się stało. Wkrótce wróci do gry w piłkę, wróci do gry w Romie, zostanie z nami przez tyle czasu ile zechce. Mówimy tu o graczynie wysokiej klasy.

W styczniu wrócić do mercato? Być może po klasowego napastnika?

- Klasowym napastnikiem uznajemy Destro i na pewno nie odejdzie. Takie przyzwyczajenie obniżania wartości naszych piłkarzy prowadzi do przeciętności. To nie jest powiązane z nim, ale to ogólne piłkarskie rozważenie. Musimy chronić nasze talenty i dlatego musimy używać innego języka. Jeśli od razu będziemy separować

naszych graczy, to nie możemy potem oczekiwać, że będą zakładać koszulkę reprezentacji i dawać z siebie maksimum. Musimy chronić naszych piłkarzy. Nie jestem pesymistą, jest wielu włoskich piłkarzy, którzy mogą grać w reprezentacji. Trzeba mieć cierpliwość odwagę, wymagania, które posiada Conte.

Destro nie odejdzie?

- Nie, zostanie w Romie. Jesteśmy w stałym kontakcie z Rudim, będziemy robić jakieś ruchy w kadrze tylko w przypadku szczególnych sytuacji. W chwili obecnej jesteśmy zadowoleni z naszej kadry. Nie przegapimy okazji, jeśli będzie szansa na jej poprawienie, jednak Destro nie jest na sprzedaż.

Obawiasz się, że energie stracone na Ligę Mistrzów mogą wpłynąć na Serie A?

- Negatywnie nie, jeśli są podparte dobrymi wynikami. Jeśli się nie wygrywa, sumuje się wiele czynników, które prowadzą do przejściowej depresji. Może zdarzyć się odczuwalny spadek formy, jednak uważam, że gra na najwyższym poziomie jest zaletą dla wielu graczy.

Kiedy, realistycznie, Roma zagra na nowym stadionie? Totti przedłuży kontrakt i tam zagra?

- Nie wiem. Przybywając do Romy, trzy lata temu, chciałem opisać Tottiego jako światło na dachach Rzymu. Pomyliłem się, on był zenitem. Od tamtej pory poprawił się na boisku. Będziemy go mieli ze sobą tak długo jak będzie gwarantował takie występy i dopóki będzie czuł, że może reprezentować ten zespół.

A stadion?

- Nikt nie może przewidzieć czasu, można tylko wzmocnić wolę kierownictwa, aby zbudować stadion. Na drodze stoi tysiąc przeszkód, ale jesteśmy pewni siebie.

Spodziewałeś się zwolnienia Mazzarriego i przybycia Manciniego?

- Mazzarri był poważnym kandydatem na ławkę Romy. Nie spodziewałem się powrotu Manciniego, spodziewałem się, że pójdzie do Premier League. Witamy z powrotem.

W młodzieżowych ligach są talenty gotowe do gry w Serie A?

- Tak, są. Rugani dla przykładu, jest niesamowitym graczem. Są chłopcy, którzy dobrze się spisują, trzeba mieć cierpliwość.

To prawda, że Lotito płacił tobie dziesiątą część tego, co zarabiasz teraz?

- Nie, nie dziesiątą, ale mniej w odniesieniu do mojej jakości. Dziękuję mu jednak, dal mi pracę w trudnym momencie mojej kariery.

Tavecchio?

- Nie mam wystarczających powodów, aby go oceniać. Słyszę dziwne rzeczy, które nie przekonują mnie, odnoście obcokrajowców. Problemy włoskiej piłki zostaną szybko rozwiązane, ten sport musi istnieć w godny sposób.

Autor: abruzzo